



Gramy razem z WOŚP!



WOŚP „gra” dla okulistyki dziecięcej, więc nasi specjaliści włączają się w akcję

Str. 8

Walka o kardiologię

- Choroby serca są przyczyną największej liczby zgonów - mówi Adriana Szklarz, która wspiera starania szpitala o nowy oddział.

Pani Adriana przeszła przeszczep serca. Jest propagatorką transplantacji i autorką trzech książek. Ostatnia, „Optymistka”,

była skierowana i rozdawana pacjentom m.in. oddziałów kardiologicznych. Nasz szpital od miesięcy stara się o uruchomienie kardiologii. Ma specjalistów, sprzęt, zaplecze. Oddział jest już nawet zarejestrowany, jednak wciąż nie ma kontraktu z NFZ. Bez niego pacjenci musieliby płacić

za leczenie! Dlatego postanowiliśmy walczyć. - Choroby układu krążenia są główną przyczyną zachorowalności i zgonów w Polsce, a województwo lubuskie ma największą śmiertelność w kraju! - alarmuje dr n. med. Seweryn Grudniewicz, kardiolog i lekarz naczelny szpitala.

CZYTAJ STR. 3

> W numerze

Kuchnia szpitala i jej przysmaki

Szefowa działu żywienia Małgorzata Prószyńska zdradza, co najbardziej smakuje pacjentom i jakie nowości pojawiają się w jadłospisie.

str. 2

Działo się, czyli przegląd roku

Pierwsza operacja z użyciem robota da Vinci, rozbudowa szpitala, powrót pandemii... Sprawdźcie, czym żyła lecznica w zeszłym roku.

str. 4-5

Zgrana drużyna z pediatrii

- Bywa trudno, ale nagrodą jest uśmiech dziecka - mówi personel oddziału dziecięcego. Lekarze i pielęgniarki rozumieją się bez słów.

str. 7



W SKRÓCIE

Przed nami szczyt zachorowań

Jak najszybsze przyjęcie tzw. dawki przypominającej szczepionki przeciwko COVID-19 to jedno z zaleceń szpitalnego zespołu ds. antybiotykoterapii dla pracowników lecznicy. Ponadto szpital zabezpiecza testy antygenowe do szybkiego badania pracowników (żeby np. skrócić komuś czas izolacji), apeluje o zachowanie dystansu tam, gdzie to możliwe i bierze pod uwagę pracę zdalną niektórych działów. Przed nami szczyt zachorowań, wywołanych wariantem Omikron. Według przewidywań Lubuskie dotknie na przełomie stycznia i lutego.

Woda dla szpitala przy Walczaka

W szpitalnym kompleksie przy ul. Walczaka 42 powstanie zbiornik retencyjny. Ma gromadzić wodę na wypadek awarii miejskiej sieci. Zapas powinien wystarczyć na 12 godzin. Zbiornik będzie miał 65 mszesc. i wraz ze stacją pomp powinien być gotowy do końca roku. Powstanie między szpitalnymi pawilonami 3-7. W tej chwili szpital przygotowuje dokumentację przetargową.

Nowa wystawa w galerii R

Witnickie kamieniczki, kwiaty, koty - to wszystko można zobaczyć na obrazach Grażyny Bandy. Pokazujemy je w naszej Galerii Sztuki R w Ośrodku Radioterapii. - To bardzo dobry pomysł. Trochę ożywia poczekalnię. Jak tylko wszedłem, obejrzałem wszystkie obrazy - mówi pan Arkadiusz, spotkany w ośrodku. Galeria Sztuki R działa od połowy 2020 r. - Wystawy zmieniamy co dwa miesiące. Swoje prace prezentują tu głównie artyści amatorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku - mówi Ewa Janowicz, opiekunka galerii i szefowa UTW w Witnicy. Prace Grażyny Bandy można oglądać do końca lutego.



Fot. Aleksandra Szymańska

Pacjenci oddziałów pediatrycznych bardzo się zdziwili, gdy do okien sal chorych zapukali Święci Mikołajowie. Tym bardziej że zjechali na linach z dachu! Niespodziankę z okazji świąt zorganizowało OSP Santocko. - Pracuję na wysokościach. Razem z kolegą mamy firmę zajmującą się pielęgnacją drzew. Do tego moją pasją jest taternictwo jaskiniowe - mówi Arkadiusz Smolarek, pomysłodawca akcji. Razem z Grzegorzem Olkiewiczem zjechali z dachu, asekurowani przez kolegów Kamila Szostaka i Jana Horbacza. Zatrzymali się na wysokości pierwszego piętra i - wisząc nad zmianą - zapukali do okien pediatry z pytaniem, czy są tam grzeczne dzieci. Niemal w tym samym czasie do okien chirurgii dziecięcej na parterze budynku pukala mikołajowa drużna OSP Santocko.

WIĘCEJ NA SZPITAL.GORZOW.PL

Rozmowa

Zacierki, barszcz i śledź pomagają pacjentom wyzdrowieć

- Oferujemy posiłki zbilansowane, dopasowane do zaleceń dietetycznych Instytutu Żywności i Żywności. Nasza dieta ma wspomóc leczenie, sprawić, żeby pacjent poczuł się lepiej - mówi Małgorzata Prószyńska, kierowniczka szpitalnego działu żywienia. W zeszłym roku szpitalna kuchnia wydała 255 tys. 245 śniadań i obiadów.

O której godzinie zaczyna się praca kuchni?

Zaczynamy o 6.00, a kończymy o 19.00. Mamy trzy zespoły pracowników. Jeden zajmuje się transportem posiłków na Walczaka. Codziennie robi sześć kursów. Kolejna grupa pracowników rozwozi posiłki tu, na miejscu, po szpitalu przy Dekerta. Jest też oczywiście grupa, w której są kucharki, pomoce kuchenne, dietetyczki, administracja, magazynierzy i nie tylko. W sumie 40 osób.

Popisowe dania? Wiele dobrego można usłyszeć o... zupach mlecznych.

Najpopularniejsza jest zupa mleczna z zacierkami, czyli kłuseczkami z mąki, jajek, z odrobiną mleka, rzucanych do gotującej się



Fot. Aleksandra Szymańska

wody. Takie klasyczne, babcine, zacierki... Kolejny hit to barszcz czerwony. Jego sekretem jest chyba sposób przyrządzania, ale nie mogę zdradzić tajemnicy szefa kuchni i mojej. Nasz trzeci hit to śledzie w śmietanie, z

jabluszkami, które teraz będą miały konkurencję w postaci śledzia po kaszubsku i po łowicku.

Czy to prawda, że szpital oferuje kilkadziesiąt diet?

Oczywiście. Te podstawowe, to - używając popularnych nazw - die-

ta cukrzycowa, wątrobowa, bogatobiałkowa, lekowa, dieta dla mam, ubogocholesterolowa, bezlaktozowa... Uwzględniamy też indywidualne przekonania, czyli mamy np. dietę wegańską, wegetariańską. Przy przyjęciu do szpitala pacjent powinien zasignalizować, że jest na tej czy innej diecie.

Szpitalne jedzenie ma chyba tyle samo zwolenników co przeciwników.

To tak jak w domu: trzem osobom będzie smakował obiad, jednej nie albo odwrotnie... Na pewno oferujemy posiłki zbilansowane, dopasowane do zaleceń dietetycznych Instytutu Żywności i Żywności. Nasza dieta ma wspomóc leczenie, sprawić, żeby pacjent poczuł się lepiej.

»» Od pacjentów

»» **Monika:** Składam ogromne podziękowania dla wspólniactwa dziewczyn - koleżanek pielęgniarek z oddziału wewnętrznego. Dziękuję Wam, Kochane za Waszą pracę, zaangażowanie i nadal dostrzeganie człowieka w chorym. W czasie covidowego szaleństwa, braku personelu i ogólnego zmęczenia, dzięki Wam trudny, leżący pacjent, z odleżynami (leczonymi domowo od wielu miesięcy), który przebywał na oddziale

w czasie świąt, wrócił do domu z bardzo profesjonalnie zaopatrzonymi ranami i nawet delikatnym postępowaniem w ich gojeniu (a zdarzało się, że tygodniowy pobyt w innej placówce niweczył wielomiesięczne staranie o ich wygojenie). Wiem, jak trudna jest praca na oddziale i ile pracy wymaga taki pacjent, dlatego jeszcze raz bardzo dziękuję Wam wszystkim i każdej z osobna. Jesteście, Dziewczyny, wielkie.

»» **Włodzimierz:** Wojewódzka Poradnia Urologiczna - byłem „gościem” tej naszej placówki zdrowia. Badanie USG jamy brzusznej oraz badanie prostaty - wyniki bardzo dobre, żadnych odstępstw od normy. Niniejszym przesyłam serdeczne podziękowanie za profesjonalizm, wyrozumiałość oraz sympatyczne podejście do lekko zestresowanego pacjenta.

»» **Katarzyna:** Z jednej strony brak dostępu do psychiatrów, z drugiej strony bezstresowe wychowanie, wieczne trzyma-

nie pod kłosem doprowadza do tego, że najmniejszy problem czy niepowodzenie życiowe potrafi urosnąć do rangi dramatu (głos w dyskusji na naszym Facebooku o kondycji psychicznej dzieci i młodzieży - dop. red.). Brak zrozumienia w domu? Oczywiście, bo my rodzice byliśmy wychowani w zupełnie innym systemie wartości (...). Teraz liczy się: mieć najnowszy smartfon, najnowsze buty, markowe ciuchy, bo jak nie, to jesteś gorszy.

DEKERTA 1

Wydawca:
Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. Sp. z o.o.
ul. Dekerta 1
tel. 95 782 71 01
sekretariat@szpital.gorzow.pl

Kontakt do redakcji:
tel. 95 782 72 12
redakcja@szpital.gorzow.pl

Skład i layout:
Marcin Klimczak
www.starparts.pl
biuro@starparts.pl



Mamy specjalistów, sprzęt i zaplecze. Kardiochirurgia ciągle jednak czeka na kontrakt z NFZ

Walczymy o oddział

Od ponad roku staramy się o uruchomienie oddziału kardiochirurgii, pisząc do Narodowego Funduszu Zdrowia, ministra zdrowia, wojewody lubuskiego i nie tylko. Dlaczego chirurgia serca jest tak ważna?

1 Walczymy o kardiochirurgię, ponieważ coraz więcej osób potrzebuje i będzie potrzebowało pomocy chirurgów od serca. Szczególnie w Lubuskiem, gdzie już dziś aż 18 proc. z ponad 1 mln mieszkańców to osoby w wieku 65 lat i więcej. Za 2 lata będzie to już 22 proc. Ta grupa wiekowa jest szczególnie zagrożona chorobami układu krążenia!

2 Nacisk na leczenie kardiochirurgiczne kładzie tak ważne gremium jak Rządowa Rada Ludnościowa czy tak ważne dokumenty jak mapa potrzeb zdrowotnych dla województwa lubuskiego (z 2018 r.). To dlatego leczenie kardiologiczne i kardiochirurgiczne, obok onkologicznego, geriatrycznego i psychiatrycznego

(także dla dzieci i młodzieży) znalazły się w strategii szpitala na lata 2021-2026. To nasz plan na najbliższą przyszłość.

3 Kardiochirurgia będzie miała u nas świetne sąsiedztwo i razem z oddziałem kardiologii inwazyjnej, pododdziałem chirurgii naczyniowej, neurologii i neurochirurgii, stworzy kompleksową bazę diagnostyczno - leczniczą. W Lubuskiem takiej nie ma. Dla całego województwa jest tylko jeden oddział w Nowej Soli - to filia Dolnośląskiego Centrum Chorób Serca im. prof. Religi, prywatna spółka, która ma kontrakt z NFZ.

4 Według szacunków liczba pacjentów kardiologicznych w naszym województwie to dziś około 800 rocznie. Oddział w Nowej Soli operuje niecałe 500, w tym pacjentów spoza województwa (około 200 osób w zeszłym roku). Wielu Lubuszan ciągle musi szukać pomocy w Szczecinie, Poznaniu czy Wrocławiu. Jeszcze więcej nawet nie ma na to szansy: za daleko, trudno się dostać, choroba

atakuję nagle i zabija bez ostrzeżenia...

5 Chcemy to zmienić, jednak od ponad roku nie możemy dostać kontraktu z NFZ. Nasz oddział od grudnia jest wprawdzie zarejestrowany (wpisany do Rejestru Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą), jednak bez kontraktu z NFZ pacjenci musieliby płacić za leczenie!

6 Nie dostajemy kontraktu, bo m.in. zdaniem konsultantów w dziedzinie kardiochirurgii - krajowego i wojewódzkiego - oddział w gorzowskim szpitalu jest niepotrzebny (trudno przy tym nie zauważyć, że drugi z ekspertów jest też szefem spółki, która prowadzi oddział w Nowej Soli).

7 Mimo to chcemy walczyć! Dojazd do Nowej Soli to dla mieszkańców północnej części regionu 1,5-2 godziny. Tymczasem przy rozwarstwieniu aorty piersiowej (to najczęściej występująca choroba aorty) ryzyko zgonu w pierwszych godzinach wynosi 1 proc. na godzinę! Poza tym ośrodek w Nowej Soli nie

ma warunków, żeby leczyć ciężkie przypadki. Dlatego nasz szpital musi mieć oddział kardiochirurgii.

WIĘCEJ NA SZPITAL.GORZOW.PL



Fot. Mat. Prywatne

Adriana Szklarz, przeszła przeszczep serca, pisze książki, działa

na rzecz transplantacji:

- Z punktu widzenia każdego pacjenta, kardiochirurgia to jeden z niezbędnych oddziałów w szpitalu. Według wszystkich danych choroby serca i choroby krążenia są przyczyną największej liczby zgonów. Myślę, że tak duża śmiertelność może być spowodowana tym, że teraz trudno dostać się do specjalistów kardiologów i kardiochirurgów. Nie wyobrażam sobie, żeby w naszym województwie nie było przynajmniej dwóch ośrodków kardiochirurgicznych. Można by tę sytuację porównać do serca, które ma dwie komory. Z jedną człowiek nie mógłby funkcjonować. Tak samo trudno jest funkcjonować z jednym ośrodkiem leczącym choroby serca i krążenia w województwie. Optymalnie, gdyby były dwa: ten w Gorzowie byłby prawą komorą, a ten w Nowej Soli lewą.

W tym roku pierwszy był Marcel!

Synek pani Patrycji i pana Patryka z Gorzowa przyszedł na świat 1 stycznia o 12.04. Jest pierwszym i jedynym dzieckiem, urodzonym u nas w Nowy Rok.

Marcel, syn Patrycji Krawczyk i Patryka Łusia, w chwili narodzin miał 3460 g i 55 cm. - Mieliliśmy termin na 4 stycznia, ale chyba Marcel chciał być pierwszy - śmiała się mama chłopczyka.

Zgodnie ze szpitalnym zwyczajem, dzieci które „otwierają” kolejny rok, dostają symboliczny prezent. Oprócz zestawu dla wszystkich, czyli certyfikatu narodzin, maskotki nosorożca gorzowskiego i przyborów do pielęgnacji, Marcel i jego mama dostali specjalną poduszkę, ułatwiającą wygodne karmienie dziecka.

Z upominkiem do pani Patrycji dzień po porodzie zabrały lek. med. Marzena Gendera-Dudziak, czyli szefowa oddziału noworodkowego, lek. Małgorzata Dziegielewska i pielęgniarka Jolanta Grzegorzewska. Na

chwile oderwane od pracy, bo na Oddziale Noworodkowym z Pododdziałem Intensywnej Opieki nad Noworodkiem nudy nie ma. - Pamiętam sylwestra, gdzie cztery minuty po północy zaczęliśmy cesarskie cięcie - mówiła lek. Małgorzata Dziegielewska.

Tym razem w sylwestra urodziło się 4 dzieci, z czego 1 przez cesarskie cięcie. - Liczba porodów fizjologicznych i cesarskich cięć jest porównywalna, ale o tym więcej powiedzieliby położnicy - mówi kierująca oddziałem noworodkowym lek. Marzena Gendera-Dudziak.

W minionym roku w naszym szpitalu urodziło się 1220 dzieci. O jedno więcej niż w 2020 r., gdy na świat przyszło 1219 maluszków.

W 2021 r. rekordowy był kwiecień ze 114 noworodkami. Najmniej dzieci - 86 - urodziło się w październiku, ale to właśnie w październiku szpital witał na świecie 1000. maluszka. Aleksander urodził się 21 października o 15.10, miał 3140 g i 52 cm.



Z upominkiem do pani Patrycji przyszły (od lewej): pielęgniarka Jolanta Grzegorzewska oraz lekarki Małgorzata Dziegielewska i Marzena Gendera-Dudziak



Marcel jest pierwszym dzieckiem Patrycji Krawczyk i Patryka Łusia z Gorzowa

Szczepienia przeciwko COVID-19 i powrót pa

Nowe oddziały i nie tylko... W 2021 r. wiele s

STYCZEŃ



Robot da Vinci już w szpitalu

Gorzowski szpital dołącza do grona zaledwie 14 lecznic, które mają robota chirurgicznego da Vinci. W dodatku model X ma tylko 9 placówek, a jedynie 2 - w tym właśnie gorzowska - mają też endoskop +. Chirurg używający robota siedzi przy specjalnej konsoli i steruje ramionami maszyny, które operują pacjenta. Zabiegi są niesłychanie precyzyjne. W Gorzowie da Vinci ma operować przede wszystkim nowotwory prostaty, jelita grubego i ginekologiczne. Najpierw jednak lekarze muszą zaliczyć ponad 1 tys. godzin szkoleń i zdobyć certyfikaty.

LUTY



Szczepimy medyków i seniorów

Dziś trudno to sobie wyobrazić i już mało kto pamięta, że na początku ogólnopolskiej akcji szczepień dostęp do preparatów antycovidowych mają wybrane grupy: najpierw medycy, potem seniorzy, nauczyciele... Do szpitalnych punktów szczepień (początkowo przy ul. Dekerta 1, potem przy ul. Walczaka 42) ustawiają się długie kolejki. Na początku szczepimy tylko preparatami firmy Pfizer, potem dołączają Moderna i AstraZeneca (dziś pod innymi nazwami). Niektórzy przyjeżdżają na szczepienia nawet spod Poznania.

MARZEC



28. miejsce w rankingu „Newsweeka”

Nasz szpital w gronie najlepszych polskich lecznic według rankingu tygodnika „Newsweek”. Światowy Ranking World's Best Hospitals 2021 już trzeci rok z rzędu wyróżnia najlepsze instytucje medyczne na świecie. Autorzy zestawienia informują: 2000 szpitali wymienionych na tej liście - która obejmuje 25 krajów, w tym Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Niemcy i Kanadę - wyróżnia się konsekwentną doskonałością, w tym wybitnymi lekarzami, najwyższej klasy opieką pielęgniarską i najnowocześniejszą technologią.

LIPIEC



Pierwszy wszczepiony stentgraft

Chirurdzy naczyniowi wykonują zabieg wszczepienia stentgraftu. Niewielka syntetyczna rurka wzmacniająca ściany naczyń (lub tworząca nowe połączenie między naczyniami) ratuje chorego z tętniakiem aorty i poszerza „zdrowotną ofertę” szpitala. Do tej pory na operacje chorzy musieli jeździć do innych ośrodków. - Nasz pacjent mógł być wypisany do domu już w następnej dobie po zabiegu. Zatrzymaliśmy go do obserwacji, ale już z nim ustaliliśmy, kiedy będzie mógł znowu kosić trawnik w ogrodzie - mówi dr n. med. Radosław Turowski.

SIERPIEŃ



Popularne pikniki zdrowia

Kilkaset osób zgłasza się na pomiar ciśnienia, tkanki tłuszczowej czy poziomu cukru we krwi. Spore grono chce się przeszkolić z udzielania pomocy przedmedycznej. Wszystko to, plus konsultacje ze specjalistami z psychologii, urologii i okulistyki, na Lubuskich Piknikach Zdrowia, w których bierze udział szpital. Bawimy się i dbamy o zdrowie na gorzowskim Starym Rynku czy w Parku Miejskim w Kostrzynie nad Odrą. Pikniki to pomysł Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze. Odbývają się w całym województwie.

WRZESIEŃ



Rusza call center

Wystarczy zadzwonić na 95 782 77 77, żeby - najdłużej po kilku minutach - zarejestrować się do szpitalnych poradni. Wraz z uruchomieniem nowoczesnego call center kończą się problemy pacjentów, którzy nieraz przez wiele godzin nie mogli połączyć się z rejestracją. - Sprawdziłam, przekonałam się, że można szybko się dodzwonić - pisze na szpitalnym fanpage'u pani Halina. Cały czas też można rejestrować się przez stronę szpitala (e-Rejestracja), wysyłając mail (rejestracja@szpital.gorzow.pl) lub osobiście „w okienku”.

ndemii. Operacje z nowoczesnym sprzętem. ie działało. Przypominamy, czym żył szpital

KWIECIEŃ



Nowa poczekalnia i oddziały

Otwieramy dla pacjentów przestronną, jasną i naszpikowaną elektroniką poczekalnię Izby Przyjęć, wybudowaną m.in. za pieniądze z darowizny dla szpitala na rzecz walki z pandemią. Można o tym przeczytać na tablicy pamiątkowej, którą wieszamy w nowiułkim obiekcie. Niemal jednocześnie otwieramy zbudowany od podstaw Dzienny Pododdział Chemioterapii i nowoczesny, trzypiętrowy, pawilon medyczny dla intensywnej terapii oraz Kliniki Hematologii z Bankiem Komórek Macierzystych. Inwestycje kosztowały łącznie ponad 55 mln zł.

MAJ



Pierwsza operacja z użyciem da Vinci

63-letni gorzowianin przechodzi prostatektomię radykalną. Pierwsza w dziejach szpitala operacja z użyciem robota to sukces: dra n. med. Piotra Petrasza (kierownika Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej), urologa Marcina Gałęskiego (asysta), anestezjolog Doroty Hajdamowicz, pielęgniarek instrumentariuszek Katarzyny Kowalskiej i Krystyny Maj-Helickiej oraz pielęgniarki Agnieszki Nowickiej-Filipowskiej. - Dzięki da Vinci możemy z zegarmistrzowską precyzją usunąć nowotwór, ale także maksymalnie zawęzić obszar interwencji chirurgicznej - mówi dr Petrasz.

CZERWIEC



Kolejni specjaliści z certyfikatami

Zespół specjalistów od robota da Vinci powiększa się o kolejne osoby. Certyfikaty zdobywają chirurdzy Maciej Skrzyppek oraz Marek Nowak, a zaraz po nich ginekolodzy: Krzysztof Kaczmarek i Magdalena Krzemińska. - Zastosowanie technik robotycznych daje pacjentkom wiele korzyści: tracą mniej krwi, po operacji odczuwają mniejszy ból, a rany goją się szybciej - mówi doktor Kaczmarek, kierownik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego z Pododdziałem Ginekologii Onkologicznej oraz Diagnostyki i Leczenia Niepłodności.

PAŹDZIERNIK



Powrót pandemii

Po kilku miesiącach względnego spokoju regularnie przybywa chorych na COVID-19. Początkowo mamy dwa oddziały covidowe w szpitalu przy ul. Dekerta. Szybko musimy uruchomić trzy kolejne w szpitalu przy ul. Walczaka. Przez cały październik do szpitala trafia 78 chorych. W połowie listopada to już niemal 200 osób. Niemal wszyscy pacjenci - także w pełni zaszczepieni - przyjmowani planowo i w trybie pilnym, są poddawani testom PCR lub antygenowym, tzw. szybkim (mają je np. dzieci przyjmowane w trybie pilnym i bez objawów COVID-19).

LISTOPAD



Hologramy na bloku

Dr n. med. Krzysztof Chrobrowski, szef naszej ortopedii, wraz z zespołem przeprowadza operację z wykorzystaniem wizualizacji danych medycznych w postaci interaktywnych hologramów 3D. Czegoś takiego jeszcze nie było! Specjaliści wkładają gogle VR, które na życzenie wyświetlają im np. obrazy operowanych narządów w 3D. W dodatku gogle reagują na komendy głosowe lub gesty. „Kosmiczna” technologia pomaga w operacji skomplikowanego złamania miednicy u pacjenta, który spadł z wysokości.

GRUDZIEŃ



34 tys. 904 dawki

Mija rok od startu ogólnopolskiego programu szczepień przeciwko COVID-19. Z końcem grudnia na szpitalnym liczniku mamy 34 tys. 904 dawek szczepionek, podanych pacjentom. Szczepimy trzy dni w tygodniu: w poniedziałki, wtorki i czwartki od 7.30 do 14.00 w punkcie przy ul. Walczaka 42. W grudniu największym zainteresowaniem cieszy się tzw. dawka przypominająca. Nasi lekarze do niej zachęcają, ponieważ wiele osób trafia na oddziały covidowe właśnie w momencie spadku odporności po pół roku od szczepienia.



Kiedy musisz zrobić test

W szpitalu są trzy miejsca, w których robimy testy na COVID-19. Kiedy i do którego się zgłosić?

Gdy mamy zrobić test PCR przed planowym przyjęciem do szpitala lub test komercyjny (np. przed wyjazdem za granicę), zgłaszamy się do parterowego czerwonego pawilonu na szpitalnym terenie przy ul. Dekerta 1. Punkt działa 7 dni w tygodniu (także w święta) od 8.00 do 18.00. Jednak osoby, które chcą zrobić płatny test PCR, zapraszamy do 15.00.

PCR lub antygenowy

Test kosztuje 445 zł. Opłatę trzeba zrobić wcześniej i zgłosić się do punktu z potwierdzeniem przelewu na konto: 08 1130 1222 0030 2002 6720 0003 z dopiskiem TEST COVID (jeśli opłacamy kilka testów, na przelewie wpisujemy nazwiska osób, które zgłoszą się na wymazy).

Gdy potrzebny nam płatny test antygenowy, zgłaszamy się do szpitalnego Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej w głównym budynku szpitala (parter). Wymazy są pobierane codziennie od 12.00 do 15.00. Może za nie zapłacić kartą lub zrobić przelew. Test antygenowy kosztuje 95 zł.

Wyniki obu płatnych testów możemy dostać w języku angielskim - trzeba tylko zgłosić taką potrzebę.

Prosto z samochodu

Kto ma skierowanie na wymaz od lekarza rodzinnego lub uzyskane online, powinien zgłosić się do szpitalnego punktu drive-thru (w SMS-ach kierujących na badanie nasz punkt jest oznaczony jako: Punkt nr 3 Gorzów Wlkp., Dekerta 1). Działa on 7 dni w tygodniu (także w święta) od 9.00 do 16.00. Najlepiej dojechać do niego samochodem od ul. Czartoryskiego. Punkt przyjmuje dzieci i dorosłych.

Na wyniki wszystkich testów trzeba czekać od 24 do 48 h. Najszybciej można je sprawdzić na IKP (Internetowe Konto Pacjenta) lub na internetowym koncie pacjenta szpitala, która warto założyć. Szczegóły na stronie szpitala.

Dobre rady naszych ekspertek

- Po poradnik mamy będą mogły sięgnąć w każdej chwili - mówi Wioletta Gębicz. Jest współautorką broszury, którą w szpitalu dostanie każda pacjentka po porodzie.

Świeżo upieczone mamy będą dostawały książeczki „Karmienie piersią. Poradnik laktacyjny”. Miniporadnik opracowała Wioletta Gębicz, mgr położnictwa, szefowa szpitalnej Szkoły Rodzenia i doświadczona edukatorka laktacyjna oraz mgr Monika Oczkowska, certyfikowany doradca laktacyjny z oddziału noworodkowego.

Mama często czuje się zagubiona

- Zawarłam tu najważniejsze odpowiedzi na pytania, które najczęściej słyszymy od pań na oddziale - tłumaczy Wioletta Gębicz. Na kilkunastu stronach mamy przeczytają m.in., jak prawidłowo przystawiać dziecko do piersi, jaką pozycję przybrać, jak często karmić noworodka oraz po czym poznać, czy dziecko najadło się do syta.

- Gdy kobieta pozna dokładnie wskaźniki sku-



Przygotowanie poradnika Wioletta Gębicz planowała od dawna. Broszurkę można dostać na oddziale lub pobrać ze strony szpitala (jest w zakładce: Szkoła Rodzenia)

tecznego karmienia, zyska spokój i pewność, że robi wszystko dobrze, a to bardzo ważne - tłumaczy szefowa Szkoły Rodzenia. Podkreśla, że poradnik jest po to, by karmiące mamy mogły w każdej chwili do niego zajrzeć.

- Wsparcie jest szczególnie ważne dla tych kobiet, które rodzą pierwszy raz, bo choć o karmieniu najpewniej sporo czytały, to w zderzeniu z rzeczywistością często czują się zagubione - mówi Ewa Madalińska, położna koordynująca oddziału położni-

W Szkole Rodzenia są zajęcia teoretyczne i praktyczne, np. nauka pielęgnacji noworodka czy pierwszej pomocy przedmedycznej. W programie jest też gimnastyka dla kobiet

czo - ginekologicznego. Zaraz po porodzie czy cesarskim cięciu personel oddziału pomaga kobietom przy przystawianiu dzieci do piersi i odpowiada na każde

pytanie. Teraz jeszcze będzie rozdawał poradnik.

Nie warto rezygnować z karmienia

Broszurka w prosty i jasny sposób opisuje m.in. najczęstsze problemy, z jakimi borykają się mamy podczas karmienia. Nie brakuje oczywiście porad, jak te problemy rozwiązać.

- Wiele pań rezygnuje z karmienia właśnie dlatego, że nie wie, co zrobić, gdy pojawia się obrzęk czy bolące brodawki - mówi Ewa Mada-

lińska. Dodaje, że już na oddziale szpitalne specjalistki starają się tak pokierować kobietami, żeby nie rezygnowały z karmienia piersią. Warto, bo - jak podkreślają obie specjalistki - dla niemowlaka nie ma nic lepszego niż mleko matki.

O tym i nie tylko o tym można zresztą usłyszeć na zajęciach szpitalnej Szkoły Rodzenia. Od kiedy walczyły z pandemią, „lekcje” są online, ale i tak cieszą się ogromną popularnością.

Rodzice mają zajęcia teoretyczne i praktyczne, np. naukę pielęgnacji noworodka, pierwszej pomocy przedmedycznej czy właśnie pozycji i techniki w karmieniu naturalnym. W programie są również zajęcia gimnastyczne dla kobiet (dopasowane do poszczególnych trymestrów ciąży) z elementami nauki technik oddychania w poszczególnych etapach porodu.

Kurs w Szkole Rodzenia jest bezpłatny. Żeby wziąć w nim udział, trzeba zapisać się pod numerem 95 782 71 91 (poniedziałek - piątek, 14.00-15.00) i mieć wstępną zgodę prowadzącego ciężę lekarza ginekologa.

Nowy szef stawia na nowe badania

Przy pomocy rezonansu magnetycznego udało się szybko i bezinwazyjnie zdiagnozować przyczynę bólu brzucha u nastoletniej pacjentki. Rezonans z enterografią zakład radiologii zrobił po raz pierwszy, ale nie ostatni.

- Na pediatrię trafiła 17-letka z silnymi bólami brzucha i wysokimi wskaźnikami zapalnymi. Badanie USG pokazało, że ścianki jelita cienkiego są mocno pogrubione - relacjonuje Tomasz Szatkowski, kierownik Oddziału Dziecięcego z Pododdziałem Neurologii Dziecięcej (czytaj str.7)

Zazwyczaj, żeby dobrze obejrzeć zmiany w jelicie,



Dr n. med. Michał Rać jest absolwent Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Naszą radiologią kieruje od grudnia

trzeba zrobić gastroscopię lub kolonoskopię. Lekarze postanowili jednak wykorzystać do diagnostyki rezonans magnetyczny. - Pierwszy raz w naszym zakładzie wykonaliśmy re-

zonans z enterografią - mówi dr n. med. Michał Rać, szef Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Interwencyjnej. Specjalista tłumaczy, że dzięki badaniu szybciej można

znaleźć przyczynę choroby, a - wiadomo - szybka diagnostyka to szybsze leczenie.

- Planujemy przeprowadzić więcej badań brzucha rezonansem, szczególnie u małych pacjentów, żeby niepotrzebnie ich nie naświetlać aparatami rentgenowskimi czy ultrasonograficznymi - tłumaczy dr Rać. Dodaje, że rezonans magnetyczny to jedna z najbezpieczniejszych metod diagnozowania. - Jedyny mankament to długi czas badania - mówi specjalistka. Zastrzega jednak, że i na to jest sposób: maluszki mogą być badane pod znieczuleniem albo podczas snu.

Aparat, który został wykorzystany do badania,

gorzowski szpital ma od jakiegoś czasu, jednak do tej pory zakład radiologii nie robił rezonansu z enterografią. Dr Rać tłumaczy, że na nowym sprzęcie najpierw przeprowadza się proste badania. Dopiero z czasem sięga po bardziej skomplikowane.

Dr n. med. Michał Rać od grudnia kieruje radiologią w gorzowskim szpitalu. Stawia na rozwój diagnostyki. - Zostałem dobrze zorganizowany zakład z dużym potencjałem i dobrym sprzętem. Możemy diagnozować różnorodnych pacjentów: od tych z pediatrii, po tych z neurologii - zapowiada specjalista.

Interna w rozmiarze S, czyli oddział dziecięcy



Zdjęcia: Anna Rymke

Pediatrę tworzą m.in. (od lewej): lek. Andrzej Baraniak, kierownik oddziału lek. Tomasz Szatkowski, lek. Magdalena Grzegorzec, lek. Aleksandra Kwiecińska, Marcin Chwaciński, lek. Bartosz Piskorek i lek. Barbara Kuczek-Cybulska

Lekarze i pielęgniarki są zgodni, że praca na pediatrii jest wymagająca, ale daje też mnóstwo satysfakcji. - Gdy mały pacjent z uśmiechem wychodzi do domu, to najlepsza nagroda dla nas! - podkreślają.

Oddział dziecięcy to w sumie 25 łóżek. Tylko w ubiegłym roku leczyło się tu ponad 1800 dzieci. Na pediatrię trafiają z najróżniejszymi dolegliwościami. Jedynym kryterium jest wiek: od noworod-

ków, po młodzież do 18. roku życia.

Specjaliści od wszystkiego

- Mamy przypadki od ostrych zatruc, po zapalenia płuc - mówi Tomasz Szatkowski, który prawie trzy lata kieruje Oddziałem Dziecięcym z Pododdziałem Neurologii Dziecięcej. Specjalizację zrobił sześć lat temu. W międzyczasie pracował w szpitalach w Dreźnie i Berlinie. Był na stażu w Izraelu i Brazylii. Jest członkiem grupy badawczej PIMS,

czyli dziecięcego wielokładowego zespołu zapalnego powiązanego z COVID-19. Pandemia zresztą nie omija pediatrii. W pierwszym roku walki z koronawirusem zdarzało się, że na oddziale było jednocześnie 10 zakażonych pacjentów. Teraz średnio 6 oraz pacjenci z zespołami pocovidowymi.

Na pediatrii pracuje ośmiu lekarzy, w tym specjaliści pediatrii: Andrzej Baraniak, Jacek Machała i Paweł Szostak. Jest specjalista neurolog dziecięcy Barbara Kuczek-Cybulska oraz specjalista endokrynologii i diabetologii dziecięcej dr n. med. Artur Juskiewicz (jest też konsultantem wojewódzkim). Specjalizację z endokrynologii i diabetologii robi też Monika Rychert-Stoś. Kończy przy tym doktorat na temat cukrzycy typu pierwszego u dzieci.

Na oddziale szkoli się aż pięciu lekarzy rezydentów. Z pediatrią współpracują specjaliści z innych ośrodków: w Szczecinie, Poznaniu, Gorzowie. Pediatria



Pielęgniarki na dziecięcym to dla małych pacjentów najlepsze ciocie. Na zdjęciu od lewej: Irena Gaść, Mariola Żołądziejewska, Jolanta Kaliszczak, Ewa Bury, Małgorzata Słojewska i Lucyna Dudziak

współpracuje też z ośrodkami klinicznymi w Szczecinie.

Takie badania tylko u nas

- Stawiamy na rozwój. Chcemy cały czas poszerzać diagnostykę - mówi doktor Szatkowski. Gorzowska pediatria jako jedyna w województwie wykonuje rezonans magnetyczny w znieczuleniu ogólnym. W styczniu nastoletnia pacjentka oddziału miała rezonans z enterografią, czyli bezinwazyjne, dokładne badanie jelit. To było pierwsze takie badanie w szpitalu, ale już wiadomo, że nie ostatnie.

Jak ważna jest diagnostyka w pediatrii, podkreślają lekarze z najdłuższym stażem. - Dzięki rozwojowi diagnostyki, ta dziedzina zrobiła w ostatnich latach ogromny skok - mówi Andrzej Baraniak, specjalista pediatra związany w gorzowskim szpitalu od 34 lat (choć z siedmioletnią przerwą).

Rozumieją się bez słów

Pediatria się zmienia. - Mamy dużo mniej przy-

padków ciężkich padaczek oraz porażań mózgowych, a to wszystko dzięki lekom nowej generacji i wcześniej prowadzonej fizjoterapii, szczególnie już u wcześniaków - mówi Barbara Kuczek-Cybulska, pediatra, specjalista neurologii dziecięcej (w szpitalu już 39 lat).

- Oczywiście mamy też bardzo trudne przypadki, choćby onkologiczne, które kierujemy na dalsze leczenie do specjalistycznych ośrodków. Większość naszych pacjentów wychodzi z oddziału zdrowych i uśmiechniętych - mówi Wioletta Deka, pielęgniarka koordynująca oddziału (28 lat w szpitalu). Podkreśla, że pediatria to też świetna atmosfera. - Znamy się od lat, uzupełniamy. Czasem nawet rozumiemy bez słów - śmieje się pani Wioletta. Wtórą jej lekarki Marta Galimska i Aleksandra Kwiecińska. - Starsi stażem zawsze służą pomocą tym młodszym i rezydentom - mówi.

WARTO WIEDZIEĆ

- Oddział dziecięcy, budynek H, 1. piętro, sekretariat: 95 782 75 43, dyżurka lekarska: 95 782 75 44
 - Od wtorku do czwartku działa szpitalna Poradnia Endokrynologiczna dla Dzieci. Zakres leczenia: otyłość, niedobór masy ciała i wzrostu, zaburzenia czynności tarczycy, zaburzenia dojrzewania płciowego. Rejestracja przez call center: 95 782 77 77 oraz mailowo: rejestracja@szpital.gorzow.pl
 - Od poniedziałku do piątku działa szpitalna Poradnia Diabetologiczna dla Dzieci. Tu lekarze leczą cukrzycę, edukują pacjentów i ich rodziny. W poradni są też zakładane pompy insulinowe. Rejestracja przez call center: 95 782 77 77 oraz mailowo: rejestracja@szpital.gorzow.pl
- W dniu wizyty w poradniach, na 15 minut przed wyznaczonym terminem, zgłaszamy się do poczekalni głównej (parterowy budynek naprzeciwko wejścia do lecznicy).
- W NASTĘPNYM NUMERZE NAPISZEMY**
o Oddziale Chirurgii i Traumatologii Dziecięcej z Pododdziałem Urologii Dziecięcej



Wioletta Deka z gorzowskim szpitalem jest związana od 28 lat. Od dwóch pełni funkcję pielęgniarki koordynującej pediatrii



Zdjęcia: Aleksandra Szymańska



Fotele - leżanki dla opiekunów na oddziałach dziecięcych to jeden z darów WOŚP. Prawie 5-letni Ksawery Putek mówi, że wygodne



Na naszej chirurgii dziecięcej WOŚP ma samych przyjaciół. Od lewej: Renata Borkowska, Agnieszka Witkowska, Mirosława Kupracz-Lipińska, lek. Martin Inman i pielęgniarka koordynująca Anna Matys



Aparaty USG z charakterystycznymi serduszkami to częsty widok w szpitalu. Przy aparacie (od lewej) Dorota Grabarek, Agnieszka Witkowska, lek. Sabina Żurawska i Anna Matys



Bez orkiestry pewnie nie mielibyśmy pracowni rezonansu w Ośrodku Radioterapii. Na zdjęciu pielęgniarka Katarzyna Lisiecka

Gramy z orkiestrą

W tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zbiera pieniądze dla okulistyki dziecięcej

Szpital jak zwykle „gra” z WOŚP. W sobotę (29 stycznia) zapraszamy do poradni okulistycznej na pomiar ciśnienia śródgałkowego. - Wynik badania pokaże, czy trzeba poszerzyć diagnostykę w kierunku jaskry - mówi Franciszek Weryszko, kierownik oddziału okulistycznego (zdjęcie na 1 str., od lewej lekarze: Aneta Stępińska, Małgorzata Siwicka, Kazimiera Kućko, Andrzej Mikołajewicz, Franciszek Weryszko, pielęgniarka koordynująca Bożena Chranowska, sekretarka Edyta Cierniak, lek. Agnieszka Rutkowska).

Badania to oferta dla dorosłych, choć okuliści leczą też dzieci. - W ubiegłym roku przeprowadziliśmy zabiegi u 39 małych pacjentów - mówi doktor Weryszko. U dzieci najczęściej robi się korekcję zezów (w szpitalu jest Poradnia Leczenia Zeza) oraz udrażnia drogi łzowe. Mamy też diagnostykę retinopatii wcześniaków. Doktor Weryszko jest zadowolony ze sprzętu, jakim dysponuje, ale urządzenia od WOŚP bardzo by się przydały.

Sobotnie badania potrwać od 10.00 do 16.00 (poradnia jest na poziomie -1 głównego budynku, z holu schodami w dół). Pamiętajcie o maseczkach i dystansie, i o tym, żeby wrzucić coś do skarbonki WOŚP!

W niedzielę (30 stycznia) gorzowski oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Zielonej Górze od 10.00 do 13.00 urządzi zbiórkę krwi w krwiobusie na Starym Rynku, gdzie o 16.00 zacznie się finał. Przy scenie szukajcie stoiska szpitala z kontrolą BMI (wskaźnik masy ciała) i pomiarem ciśnienia. Szpitalna kuchnia ugotuje 250 l grochówki dla wolontariuszy. Będziemy też kwestowali (przez cały tydzień skarbonka będzie w holu szpitala).

WOŚP wspiera nas od lat. Do tej pory dostaliśmy sprzęt za ponad 14 mln zł, m.in. rezonans magnetyczny z aparatem do znieczulania dzieci oraz kardiomonitor, aparat RTG z ramieniem C, aparaty USG i mnóstwo innych sprzętów.

Więcej Facebook/Instagram



W tygodniu poprzedzającym finał orkiestrową skarbonkę będzie można zasilić w szpitalnym holu. W niedzielę 30 stycznia będzie z nami na Starym Rynku



W tym roku WOŚP gra dla okulistyki, więc skarbonka u Edyty Cierniak w sekretariacie oddziału, nikogo nie dziwiła